

Wznowienie obrad konferencji genewskiej

W czwartek rano wznowio-
ne zostały plenarne obrady
genewskiego Komitetu Roz-
brojeniowego. Przewodniczył
delegat Czechosłowacji, wice-
minister spraw zagranicznych
CSRS, L. Šimovic. Przemawiali
m. in. wiceminister spraw za-
granicznych PRL, Marian
Naszkowski i delegat Kanady
gen. E. Burns. (PAP)

Omówienie wystąpienia
przewodniczącego delegacji
polskiej — zamieszczamy na
str. 2.

Odpowiedź CSRS na orędzie Chruszczowa

Prezydent CSRS, A. Novotny
przesłał odpowiedź na no-
woroczne orędzie premiera
Chruszczowa. Prezydent No-
votny wyraża pełną aprobatę
dla propozycji rządu radziec-
kiego i zapewnia, iż CSRS u-
dzieli tym propozycjom całko-
witego poparcia. (PAP)

Odczyt lektora KC

24 bm. godz. 17 w gma-
chu KW, sala parterowa —
odbędzie się odczyt na te-
mat: „Aktualne problemy
bieżącej sytuacji między-
narodowej”, który wygłosi
kierownik Biura Prasy KC
Stefan Olszowski.

KW PZPR uprzejmie za-
prasza na odczyt konsul-
tantów i lektorów KW, KM,
KD, wykładowców szkole-
nia partyjnego, aktyw partyjny.

Belgijska komisja parlamentarna za uznaniem ChRL

Senacka komisja do spraw
zagranicznych parlamentu bel-
gijskiego wypowiedziała się
za uznaniem Chińskiej Repu-
bliki Ludowej. (PAP)

Gorzkie żale...

Sprawa Kruegera w prasie NRF

Sprawa zawieszenia w czyn-
nościach ministerialnych Han-
sa Kruegera jest czołowym
tematem prasy NRF i za-
chodniobermberskiej. Dzienniki
alarmują, wzywają o położe-
nie kresu kompromitującej
Bonn w oczach zagranicy sy-
tuacji, że dopiero pod silnym
naciskiem opinii publicznej
rząd NRF pozbywa się ludzi
z „brunatną” przeszłością.

„Die Welt” píše, iż to, że
nie ma już Kruegera, jest nie-
stety „kiepskim pocieszeniem
w obliczu mierzającego faktu,
że komunistom z Berlina
wschodniego udało się już po-
raz drugi usunąć z gabinetu
federalnego ministra i to
właśnie z ministerstwa do
spraw przesiedleńców”. (PAP)

Ciekawe projekty śląskich architektów

Tanie i nowoczesne „domy przyszłości”

Śląscy architekci wystąpili z dwoma niezwykle atrakcyj-
nymi projektami budynków
mieszkalnych, które zasługują
na miano „domów przyszłości”.

Inż. M. Król z katowickiego
„Miastrprojektu” zaprojektowa-
wał 21-piętrowy wieżowiec w
formie pionowego walca (a
wtedy podobnego do poznań-
skiego PDT-u), co zapewnia
maksymalne wykorzystanie
terenu, największe nasłwiecie-
nie mieszkań, redukcję do
minimum liczby typów pre-
fabrykatów, łatwość montażu
i osiągnięcie znacznych
oszczędności.

Trzonem projektowanego
budynku jest żelbetowa rura,
mieszcząca klatkę schodową,



Wicepremier Jaroszewicz o wynikach swej wizyty

Zakończenie rozmów polsko-brytyjskich w Londynie

23 bm. wicepremier P. Jaroszewicz w towarzystwie am-
basadora PRL w Londynie dr Rodzińskiego przeprowadził
rozmowę z przywódcą Labour Party — Wilsonem. Dyskuto-
wano o polityczne i ekonomiczne interesujące obie
strony. Przywódca Labour Party wyraził zainteresowanie
przemówieniem Wł. Gomułki w Płocku, wicepremier Jar-
oszewicz ze swej strony interesował się tezami przemówienia
Wilsona z dnia 9 stycznia br. w sprawie rozbrojenia.

W czwartek wieczorem od-
była się ponowna, końcowa
rozmowa wicepremiera Jar-
oszewicza, któremu towarzyszył
ambasador Rodziński z bry-
tyjskim ministrem spraw za-
granicznych, Butlerem. W
czasie tego spotkania podsu-
mowano przeprowadzone po-
przednio rozmowy polityczne
i gospodarcze oraz ustalono
tryb postępowania w spra-
wach, które wymagają do-
datkowej wymiany poglądów
między obu rządami.

23 bm. zakończyła się ofi-
cjalna część wizyty wicepre-
miera Jaroszewicza w Wielkiej
Brytanii. Późnym wieczorem
udał się on do Manchesteru,
następnie odwiedzi Oksford,
a 26 bm. opuścić ma Wielką
Brytanię.

Na zakończenie oficjalnej
części wizyty, ogłoszony zo-
stał polsko-brytyjski komuni-
kat, w którym czytamy m. in.:
„Na zaproszenie rządu Jej
Królewskiej Mości, przebywa
w Wielkiej Brytanii od dnia 19
stycznia br. z oficjalną wizytą
wicepremier PRL, Piotr Jarosze-
wicz. Podczas wizyty wicepremier
Jaroszewicz odbył rozmowę z pre-
mierem Douglas-Home'em, z mi-
nistrem spraw zagranicznych —
Butlerem oraz z ministrem prze-
mysłu, handlu i rozwoju regio-
nalnego, Heathem.

Brytyjcy i polscy rozmówcy
dokonali przeglądu obecnej
sytuacji międzynarodowej, powitali
fakt osłabienia napięcia w wy-
niku zawarcia układu o zakazie
prób nuklearnych w atmosferze,
przeprzeczając i pod wodą,
potwierdzili dążenia swych
rządów do kontynuowania posu-
żania dalszych płaszczyzn poro-
zumienia międzynarodowego, a w
szczególności działania na rzecz
postępu w kierunku powszechnego
i całkowitego rozbrojenia.

Dokonali oni również przeglądu
problemów, będących przedmio-
tem szczególnego zainteresowania
obu krajów. Powitali rozwój kon-
taktów różnego rodzaju między
Polską a Wielką Brytanią, i po-
stanowili, że ich rządy będą w
dalszym ciągu dokładały starań
w kierunku popierania tych kon-
taktów. Omówili również rozwój

Dokończenie na str. 2

Zalogi „Konina” i PZCh omówiły plany na r. 1964

Zwiększone zadania wymagają lepszej organizacji i jakości produkcji

Z Konferencji Samorządu Robotniczego

Poważnie wzrastają w br. zadania produkcyjne i inwe-
stycyjne kopalni węgla brunatnego „Konin”. Wydobyte wę-
gla z obu czynnych odkrywek „Gostawice” i „Pałnów” po-
winno osiągnąć w końcu br. 5,2 tys. ton (w 1963 r. — 4,5
tys. ton). Aby zabezpieczyć sprawną pracę odkrywek i nie-
przerwaną dostawę brunatnego paliwa do pobliskiej elek-
trowni, trzeba z terenów kopalnianych usunąć w br. 14.250
tys. metrów sześciennych ziemi, co stanowi w stosunku do
wykonania planu ubiegłorocznego wzrost o blisko 22 proc.

Szanse realizacji tych bar-
dzo trudnych zadań stanowiły
21 bm. przedmiot obrad KSR
Kopalni „Konin”.

Ubiegłoroczny, realizowany
w warunkach ostrej zimy plan
wykonany został przy przekro-
czeniu limitu zatrudnienia i
wskaźników kosztu wydoby-
cia. Bieżące przedsięwzięcia
techniczno-ekonomiczne ko-

palni nie mogą być realizowa-
ne — wskazywali uczestnicy
konferencji — kosztem za-
chowania podstawowych pro-
porcji ekonomiki zakładu.
Poprawie ulec musi przede
wszystkim organizacja pracy.
Chodzi szczególnie o maksy-
malne wykorzystanie mocy wy-
dobywczych olbrzymich ma-
szyn urabiających: koparek i

zwałowarek i zmniejszenie ich
postojów do minimum.

KSR zatwierdzając zadania
tegorocznego planu, podjęła
szereg wniosków zmierzają-
cych m. in. do usprawnienia
transportu i obsługi koparek,
zastrzegając sankcje w stosun-
ku do winnych uchybień i za-
niedbań na poszczególnych
stanowiskach pracy. (zet)

✱

Podległe Prezydium RN m.
Poznania Poznańskie Zakłady
Chemiczne sprawiły w mi-
nionym roku masę kłopotów:
zużyły niemal cały fundusz
płac nie dając w zamian spo-
dziewanej produkcji i wpłat
z akumulacji do budżetu mia-
sta. Spadała także wydajność
i jakość produkcji, wzrosły
reklamacje, postoje, koszty.
Przedsiębiorstwo aż prosiło się
o uzdrowienie. W listopadzie
przybył nowy dyrektor.

Dlaczego zakłady nie wyko-
nały planów w roku ubie-
głym? Bo żądano od niego pro-
dukcji, nie dając mu wszyst-
kich potrzebnych surowców.
To samo powtarza się w tym
roku. Konferencja Samorządu
Robotniczego przyjęła prze-
żo z dużymi oporami zapropo-
nowane wskaźniki o 7,5 procent
większego niż w roku ubie-
głym — planu produkcji. Nie
ma bowiem wyraźnych adre-
sów źródeł zaopatrzenia. Czy
to wina Zjednoczenia — orga-
nu Prezydium RN? Nie one
rozdzielają przecież surowce.
Od lat wiadomo, że drobna
wytwórczość zaopatrywana
jest w drugiej kolejności, po
przemysle kluczowym. Dla Ra-
dy Narodowej natomiast dro-
bna wytwórczość jest źródłem
dochodu dla budżetu miasta,
którego potrzeby stale rosną.

60 procent produkcji zakładów
stanowią lakiery, farby i kit.
Przed laty, kiedy tych wyrobów
na rynku brakowało, klienci przy-
mrużali oko na jakość. Dziś, gdy
na rynku jest farb więcej, klien-
ci wybierają, a złą markę fa-
bryczną omijają przy zakupach.
Jeśli więc zakłady chcą się utrzy-
mać na rynku, muszą poprawić
technologię wytwarzania. Ozna-
cza to przesunięcie do tej pro-
dukcji kilku chemików, zorgani-
zowanie kontroli międzyoperacyj-
nej, kupno urządzeń dla końco-
wej — uszlachetniającej wyrob-
— fazy produkcji. Na to pieni-
dze muszą się znaleźć, jeśli na-
turalnie miasto liczy na trwały
dochód z zakładów. (pch)

Nowe rakiety kosmiczne ZSRR

Próby wykazały wysoką precyzję

Agencja TASS oznajmiła, że
ZSRR zakończył serię prób z
udoskonalonymi rakietami
nośnymi dla obiektów kos-
micznych. Rakiety te opadały
do Oceanu Spokojnego w
dwóch obszarach, których
współrzędne podała TASS 29
listopada ubr.

Podczas tych prób — infor-
muje TASS — rakiety i ich
poszczególne człony funkcyj-
nowały jak należy. „Makiety
przedostatnich stopni tych ra-
kiet osiągały powierzchnie
wody w wyznaczonym obsza-
rze z wysoką dokładnością”.

W związku z powyższym
TASS został upoważniony do
zakomunikowania, że od 25
stycznia oba zastrzeżone obs-
zary są już bezpieczne dla
żeglugi i komunikacji po-
wietrznej. (PAP)

Spotkanie pisarzy krajów socjalistycznych

Inicjatywa dwóch czecho-
słowackich mieszczynek w
sprawie zwołania narady
przedstawicieli związków pi-
sarzy europejskich krajów so-
cjalistycznych — spotkała się
z ogólnym poparciem. Wysta-
piono z wnioskiem, aby naradę
zorganizować w lutym br. w
Pradze. Pisarzy polskich re-
prezentować będą J. Putram-
ent i Z. Fedeki. (PAP)

Radziecko-kubański układ handlowy



Podpisanie w Wielkim Pałacu
Kremlowskim w Moskwie dłu-
gotrwałego radziecko-kubań-
skiego układu handlowego przez
N. S. Chruszczowa i Fidela Castro.
W czwartek, żegnając F. Castro
przed jego odwołaniem z Kijowa,
N. Chruszczow zaprosił go po-
nownie do Związku Radziec-
kiego i przekazał braterskie pozdro-
wienia dla narodu rewolucyjnej
Kuby od całego narodu ra-
dzieckiego. Na lotnisku dostoj-
nemu gościowi zgotowano uro-
czyste pożegnanie, po czym,
goście kubańscy odlecieli sa-
molotem „Tu-114” do Hawany
CAF — radiofoto

Tragiczna statystyka

Komenda Główna MO pod-
sumowała dane statystyczne,
dotyczące wypadków utonię-
ć w roku ub. Przerazająca i tra-
giczna ta statystyka. Ogółem
w ciągu 12 miesięcy minio-
nego roku utonęło 1344 osoby,
a w tym 480 dzieci w wieku
do lat 14.

Najwięcej ofiar (1177) po-
chłonęły rzeki, jeziora, stawy
i glinianki.

Najwięcej wypadków utonię-
cia zdarzyło się na terenie
woj. bydgoskiego, a następ-
nie województw: gdańskiego,
warszawskiego, katowickiego
i poznańskiego.

Kąpiel w miejscach zabro-
nionych i niestrzeżonych była
przyczyną śmierci 670 osób.
Na skutek załamania się lodu
na „dzikich” ślizgawkach, na
rzekach i jeziorach poniosło
śmierć prawie 50 osób.

Dzięki coraz sprawniejszej
pracy jednostek wodnych MO
zdołano uratować w minio-
nym roku 352 tonące osoby.

Cyfrы te winny być ostrze-
żeniem i przestroga. Więcej
opieki nad dziećmi, więcej
poszanowania przepisów,
mniej lekkomyślności. (PAP)

Bonn tworzy nowe formacje wojskowe

Władze zachodniemieckie przystępują do tworzenia
formacji „obrony terytorialnej”, których zadaniem jest „za-
pewnienie porządku w wypadku, jeśli to będzie konieczne”
na zapleczu Bundeswehry. Jak stwierdza prasa NRF, jed-
nostki te powinny zapewnić „swobodę operacji wojskom
w NATO”, ochraniać ważne obiekty na zapleczu, utrzymy-
wać porządek na liniach komunikacyjnych. (PAP)

Rozwój przemysłu radzieckiego szybszy niż w Stanach Zjednoczonych

Gospodarka ZSRR w r. 1963

W Moskwie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu
Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR stwierdzający,
że przemysł radziecki wykonał z nadwyżką plan 1963 roku.

Przyrost produkcji przemy-
słowej wyniósł 8,5 proc. w
tym produkcji środków pro-
dukcji — 10 proc. a artyku-
łów konsumpcyjnych — 5
proc. Globalna produkcja prze-
mysłowa zwiększyła się o 58
proc. zamiast przewidzianych
w planie 7-letnim 51 proc.
Wartość produkcji ponadpla-
nowej wynosiła około 37 mi-
liardów rubli.

Przemysł ZSRR rozwijał się
w szybszym tempie niż w
USA. Łączna produkcja prze-
mysłowa w ZSRR wynosiła w
1963 r. około 65 proc. produk-
cji USA, podczas gdy w roku
1957 wynosiła ona 47 proc., a
w roku 1953 — 33 proc.

ZSRR wydobywa więcej niż
USA i zajmuje pierwsze miej-
sce w świecie pod względem

wydobycia rudy żelaza i wę-
gla, produkcji koksu, poszcze-
gólnych typów maszyn, ce-
mentu, drewna, tkanin wełnia-
nych, masła, cukru i innych
artykułów.

Związek Radziecki wypro-
dukował w 1963 r. 19,9 milio-
na ton nawozów sztucznych,
58,7 mln. ton surowców żelaza,
80,2 mln. ton stali, 412 mld.
kilowatogodzin energii elek-
trycznej, 587 tys. samocho-
dów osobowych, 325 tys. cią-
gników. Wydobyl: 137 mln. ton
rudy żelaza, 206 mln. ton
ropy naftowej, 532 mln ton
węgla.

W roku 1963 państwo zaku-
piło 44,8 miliona ton zboża,
5,2 miliona ton bawełny (wię-
cej niż kiedykolwiek dotych-
czas), 41,4 miliona ton bura-
ków cukrowych. Produkcja
mięsa wzrosła o 7 proc.

Po podkreśleniu, że w więk-
szości okęgów rolniczych pa-
nowały niezwykle nieprzy-
chodne warunki atmosferycz-
ne, w wyniku czego zmniej-
szyły się zbiory zbóż, Central-
ny Urząd Statystyczny stwier-
dza: „Upraw zbożowych, a
zwłaszcza pszenicy zakupiono
mniej niż w roku 1962. Jed-
nakże, uwzględniając zakupy
za granicą i podjęte kroki w
dziedzinie oszczędności wyko-
rzystania zbóż, pokrycie zapo-
trzebowania naszego kraju na
zboże konsumpcyjne i siewne
zostało zapewnione”.

W roku 1963 rozpoczęto bu-
dowę 700 nowych, wielkich
państwowych przedsiębiorstw
przemysłowych. Szczególną u-
wagę poświęcono przemysłowi
chemicznemu. Rozpoczęto bu-
dowę 14 wielkich przedsię-
wzięć chemicznych. W e-
lektrowniach oddano do eks-
ploatacji ponad 10 mln kWh
nowych mocy — więcej niż w

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże i przejścio-
we opady mżawki lub deszczu,
powodujące miejscami gołoledź.
W ciągu dnia możliwe większe
przejaśnienia. Temperatura mi-
nimalna od plus 1 st. na zachodzie
do minus 3 st., na wschodzie
maksymalna — odpowiednio od
plus 3 st. do zera.

Minister francuski wyjechał do ZSRR

Francuski minister finansów, V. Giscard d'Estaing, wraz z członkami swego gabinetu udał się do Związku Radzieckiego, celem przeprowadzenia rozmów handlowych.

„Istnieją dobre warunki dla rozszerzenia francusko-radzieckich stosunków gospodarczych w duchu poszanowania zasad, którym hołdują Francja i ZSRR oraz w oparciu o wzajemne korzyści” — oświadczył minister d'Estaing po przybyciu do Moskwy. Przemysł francuski mógłby realizować radzieckie zamówienia na dostawę maszyn i urządzeń przemysłowych, m.in. również dla przemysłu chemicznego. (PAP)

Plenum KC KP Czechosłowacji

W dniach 21—22 bm. odbyło się plenum Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum przedyskutowało posunięcia, zmierzające do rozwoju gospodarki narodowej oraz przygotowania do wyborów powszechnych do Zgromadzenia Narodowego w CSRS, do Słowackiej Rady Narodowej i komitetów narodowych oraz innych organów. (PAP)

Gospodarka ZSRR w r. 1963

Dokończenie ze str. 1

ciagu wszystkich lat przedwojennych planów pięcioletnich. Zbudowano nowe magistrale rurociągów gazowych i naftowych, o łącznej długości ponad 7.000 km.

Globalny produkt społeczny ZSRR (sumaryczna produkcja wszystkich gałęzi produkcji materialnej) zwiększył się w ciągu roku o 5 proc. Realne dochody wszystkich ludzi pracy w przeliczeniu na jednego pracownika zwiększyły się w ciągu 5 lat siedmiolatki o 20 proc.

Wydatki na służbę lekarską, zasiłki chorobowe i urlopy, wypłaty rent i zapomóg osiągnęły 34,5 miliarda rubli wobec 31,9 mld rubli w roku 1962. W roku 1963, podobnie jak w latach poprzednich, nie było w kraju bezrobocia.

Obroty handlu zagranicznego w ZSRR wyniosły 12,7 miliarda rubli i zwiększyły się w ciągu roku globalnie o 5 proc., a z krajami członkowskimi RWPG — o 7 proc.

Ponad 64 miliony osób, czyli trzecia część ludności kraju, objęta jest różnymi rodzajami szkolenia. Wyształcenie średnie i wyższe posiada połowa ludności pracującej ZSRR. Jedenaście milionów osób otrzymało nowe mieszka-

Nieszczęśliwy los palaczy

„Wrocławskie” z...Radomia czyli smętne tłumaczenia

Palacze, jeśli tylko dopisze im szczęście, kupują w kioskach „Wrocławskie” w nowych opakowaniach, w zmienionej formie, przypominające teraz z wyglądu „Giewonty”. Zmiana nastąpiła z powodu przejścia produkcji tego gatunku papierosów przez fabrykę radomską. Ponieważ tych ulubionych przez wielu palaczy papierosów — radomska fabryka wytwarza na razie mało, stąd trudności z ich nabyciem.

Dlaczego jednak brakuje również „Waweli”, „Dukatów” i „Grunwaldów”? Z podobnego powodu. Produkcję tych gatunków przejął we Wrocławiu i nie może na razie nadażyć (np. brak opakowań do „Grunwaldów”) z produkcją.

Tłumaczenie to jednak nasuwa smętne refleksje: przecież przesunięcie produkcji „Wrocławskich” z Wrocławia do Radomia i scentralizowanie produkcji „Waweli”, „Dukatów” i „Grunwaldów” we Wrocławiu zostało chyba zdecydowane przy założeniu, że palacze palą codziennie, prawda? (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Przewodniczący delegacji polskiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie:

Czas przejść od deklaracji dobrych intencji — do działania

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojenia Osiemnastu Państw. Pierwszym mówcą był przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski.

Osiemnasta sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ — oświadczył m.in. wiceminister Naskowski — słusznie podkreśliła, że układ moskiewski może się stać pierwszym ogniem w łańcuchu posunięć pokojowych, torujących drogę ku rozbrojeniu.

Wiceminister Naskowski stwierdził następnie, że postępy w rokowaniach rozbrojeniowych są uzależnione od usunięcia przeszkód natury politycznej, ekonomicznej, a nawet emocjonalnej. Nie wystarczy świadomość, narastająca nawet w konserwatywnie dotąd usposobionych kołach militarnych zachodu, że dalszy wysiłek zbrojeń jest absurdalny, skoro już broń nagromadzona w istniejących arsenałach zdolna jest obrócić w perzynę wielką część naszej planety. Konieczna jest jeszcze zdecydowana wola, by spirale zbrojeń przekształcić w spirale rozbrojenia.

Po stwierdzeniu, że gotowość wcielania deklaracji w życie była jak dotąd ze strony mocarstw zachodnich niewielka, delegat polski uznał za „konieczne zaniechanie polityki tworzenia faktów dokonanych w dziedzinie zbrojeń. Za próbę tworzenia takich faktów w sprzeczności z własnymi deklaracjami i z duchem układu moskiewskiego — musimy uznać wysiłki zmierzające do wielostronnych sił nuklearnych pod auspicjami NATO.

„Rozprzestrzenianie się broni jądrowej, piętrzy trudności na i tak trudnej drodze do rozbrojenia — oświadczył M. Naskowski — Ale — trzeba to powiedzieć otwarcie — ustepowanie tej broni siłom, występującym z roszczeniami terytorialnymi w Europie, stworzyłoby dodatkowo poważne komplikacje polityczne, odsuwając na czas nieokreślony perspektywę stabilizacji i normalizacji sytuacji w tym rejonie, tak koniecznych dla pokojowego rozwoju całego świata.

Akcentując pozytywną rolę jednostronnych posunięć — zmierzających do osłabienia wysiłku zbrojeń, mówca stwierdził, że nie należy żywić złudzeń, że jednostronne pociągnięcia przekształcą się w jednostronne rozbrojenie. Nie są one również tak wiążące, jak zobowiązania traktatowe.

Zadaniem niejako równoległym do wysiłków nad opracowaniem traktatu rozbrojeniowego jest przygotowanie porozumień o krokach częściowych. Państwa socjalistyczne wysunęły szereg konstruktywnych propozycji w tej dziedzinie. Znalazły one zrozumienie ze strony wielu rządów, szczególnie ze strony zarządzających w komitetach krajów neutralnych.

Ponawiamy w związku z tym nasze poparcie na rzecz zapobieżenia rozprzestrzenianiu się broni jądrowej we wszelkiej formie — bezpośredniej czy pośredniej — i na rzecz tworzenia stref bezzatomowych w różnych rejonach świata. Stwierdzamy przy tym pełną aktualność polskiego planu ustanowienia w Europie strefy bezzatomowej i ograniczonych zbrojeń.

Szukamy równocześnie możliwości porozumień wyższych

i przez to łatwiejszych do zrealizowania już obecnie. Te motywy legły u podstaw 5-punktowej propozycji, wysuniętej przez Wł. Gomułka 28 grudnia ub. roku, przewidującej kroki, zmierzające do osłabienia napięcia i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny.

Mówca stwierdził, że Polska popiera również propozycję, wysuwane wielokrotnie przez ZSRR, a wśród nich — projekt paktu o nieagresji między dwoma ugrupowaniami wojskowymi oraz wnioski, dotyczące redukcji wojsk na obcych terytoriach i zmniejszenia budżetów wojskowych.

Stwierdzając, że delegacja polska z zainteresowaniem wysłuchała na poprzednim posiedzeniu przemówienia szefa delegacji amerykańskiej, Fostera, i odczytanego przezeń orędzia prezydenta Johnsona, wiceminister powiedział: „Oczekujemy sprzecyzowania złożonych w formie wstępnej propozycji amerykańskich, by móc się do nich ustosunkować”.

Reasumując, M. Naskowski podkreślił raz jeszcze, iż według głębokiego przeświadczenia rządu polskiego, czas przekształcić dobrych intencji w działania. (PAP)

Delegacja TPPR powróciła z Moskwy

Z Moskwy powróciła delegacja ZG TPPR, która przebywała w Związku Radzieckim w celu podpisania planu współpracy z Zarządem Głównym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej oraz ze Związkiem Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Podpisana w Moskwie umowa — powiedział wiceprzewodniczący ZG TPPR, M. Wągrowski — przewiduje szereg konkretnych poczyną i akcji, które mają na celu dalsze pogłębienie braterskich stosunków między narodami ZSRR i Polski. Mam na myśli zarówno wymianę delegacji, przedowników pracy, naukowców, pracowników techniki, kultury oraz „Pociągi przyjaźni”, które wyjadą do ZSRR, jak również bogatą wymianę materiałów. (PAP)

Oswald był agentem FBI?

Revelacje tygodnika „Nation”

Tygodnik amerykański „Nation”, który przed 3 tygodniami ujawnił szereg kłamstw policji w Dallas, zamieszcza w ostatnim numerze artykuł H. Feldmana, stwierdzający, że zestawienie opublikowanych już faktów i przesłuchanie tych, których opublikować nie pozwolono, prowadzi do nieuchronnego wniosku, iż Oswald był płatnym agentem FBI. Feldman stwierdza, że Oswald regularnie otrzymywał przesyłki pieniężne od nieznanej nadawcy, którego ani policja w Dallas, ani FBI nie chciały ujawnić.

Artykuł Feldmana zawiera również interesującą analizę dwóch listów, wysłanych przez Oswalda. Pierwszy z nich adresowany jest do matki i pochodzi z roku 1959, to znaczy z okresu pobytu Oswalda w Mińsku. Jest to list zawierający 46 błędów ortograficznych i 12 błędów gramatycznych na 18 liniach. Drugi list wystosowany przez Oswalda do centrali „Komitetu o fair play wobec Kuby” nie zawiera na dwóch stronach ani jednego błędu i napisany jest z wprawą zawodowego adwokata, nie wyliczając zwyczajowych zwrotów prawniczych, które w żaden sposób nie mogły być znane człowiekowi o tak niskim wykształceniu. Słowa, które Oswald w pierwszym liście napisał z błędami, w następnym liście nie zawierają żadnego błędu.

Feldman twierdzi też na podstawie zebranych przez siebie informacji z Dallas, że wyniki rewizji w mieszkaniu Oswalda były akurat odwrotne, niż to twierdziła policja. Znalaziono tam m.in. kartotekę „ewentualnych sympatyków Kuby”, ulotki antykubańskie itp.

Dowiedziano się, że Oswald udał się do Meksyku własnym samochodem „w towarzystwie nieznanych osób”. Ponadto Oswald otrzymał paszport na wyjazd do Meksyku szybciej, niż zwykle otrzymują paszporty „normalni” obywatele amerykańscy — w ciągu 24 godzin. Nie wyjaśniono dotąd, skąd Oswald miał poważną sumę na opłacenie wyjazdu.

Wreszcie Feldman powołuje się na nieujawnionego z nazwiska „członka aparatu ścigania przestępstw” w Dallas, który oświadczył niedowzmacznie, że Oswald został z początkiem października (a więc przed wyjazdem do Meksyku) wciągnięty na stałą listę placu FBI w Dallas, uzyskując coś w rodzaju „przeniesienia służbowego”.

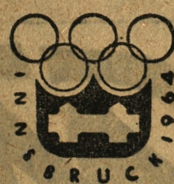
Telefony DOMOSTWA

• O godz. 9.50 u zbiegu ulic — Warszawskiej i Michała zderzyła się osobowa „Warszawa” ze „Starem”. Winę ponosł kierowca „sobowółki”, A. Babko, który zjechał na lewą stronę jezdni. W wyniku katastrofy ranny został pasażer „Warszawy” — J. Zasada.

• Przy ul. Matejki 45 m. 3 zapaliła się od stojącego w pobliżu pieca ściana działowa z płyt pilśniowych. (t)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-4

sport • sport • sport



Znicz olimpijski już w Wiedniu

Znicz olimpijski przyleciał wieczorem samolotem z Aten do Wiednia, w drodze na rozpoczęcie się w przyszłym tygodniu w Innsbrucku Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Znicz zapalony został w środę na świętej górze Olimpu i przeniesiony przez greckie dziewczęta poprzez starożytny stadion. Następnie przewieziony został samochodem do Aten, skąd biegacze greccy przeniesli go na lotnisko w Atenach.

Dzisiaj znicz poleci do górskiej miejscowości wypoczynkowej, Innsbrucku, gdzie w przyszłą środę rozpoczynają się pierwsze uroczystości Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

TŁOK NA TRASACH I TORACH

Do Innsbrucku zjechały się reprezentacje 18 państw. Dalsze ekipy spodziewane są w ciągu najbliższych godzin. Wszyscy natychmiast przystępują do treningów. Na trasach biegowych i torach saneczkarskich czy torach bobslejowych panuje już wielki tłok.

POLSKA PARA CORAZ LEPSZA

Podczas ostatniego treningu saneczkarzy w Igls, na skróconym torze mistrzowie świata, reprezentanci Polski — Fedrak i Kuźnia uzyskali najlepszy czas 29,32. Za ledwie o 5 setnych sekundy gorszy byli Austriacy. Trzecie miejsce zajęli Niemcy, którzy uchochodzą za najgroźniejszych przeciwników pozostałych reprezentacji. Panuje przekonanie, że zawodnicy tych trzech państw są głównymi pretendentami do medali. A przecież coś do powiedzenia będą mieli także Włosi, a może i Czechosłowacy.

FINOWIE NIE REZYGNUJĄ

Na skoczni narciarskiej w Seefeld doskonale reprezentowali się zawodnicy radzieccy. Kowalenko na malej skoczni uzyskał skoki długości około 70 m. Finowie przywieźli bardzo silną ekipę skoczków, która ma szanse zdobycia medali. Sławny „król nart” Hakulinen znajduje się w dobrej formie. Postanowił startować tylko w jednej konkurencji dwuboju narciarskim.

AUSTRIA — NRF 8:1

Starannie przygotowują się hokeiści. Reprezentacja Austrii pokonała w meczu towarzyskim drużynę Niemiec 8:1. Okazało się jednak, że Niemcy wykwalifikowali gospodarzy, wystawiając trzeci garnitur.

ŚMIERĆ OLIMPIJCZYKA

Kazimierz Skrzypecki, członek saneczkowej ekipy W. Brytanii na Zimowe Igrzyska Olimpijskie zmarł w środę wieczorem w szpitalu w Innsbrucku po fatalnym wypadku w czasie treningu.

dalekopisem

▲ Pierwszy w Polsce występ hokeistów Finlandii — Palleseur — Turku zakończył się ich pełnym sukcesem. Na katowickim Torkacie Baildon przegrał z gośćmi 3:6 (2:0, 1:4, 2:0).

▲ W zorganizowanym w czwartek zaległym spotkaniu I ligi siatkówki mężczyzn, warszawska Legia wygrała z lokalnym rywalem — Spartą 3:1.

▲ Olimpijska hokejowa reprezentacja Stanów Zjednoczonych doznała kolejnej porażki w Rishanui z czołową drużyną radziecką — „Krylia Sowieta” (Moskwa), przegrywając 3:4 (1:3, 0:2, 2:2).

▲ Rozegrane w Dreźnie półfinałowe spotkanie o Klubowy Puchar Europy w tenisie stołowym pomiędzy kobiecymi zespołami Vointa (Bukareszt) i SC Eintracht (Drezno), zakończyło się wysokim zwycięstwem Rumunek 5:0. (t)

Mieczysław Gracz trenerem Olimp

Piłkarze poznańskich Olimpów bardzo solidnie przygotowują się do najbliższego sezonu. Kierownictwo klubu informuje, że drużyna zostanie poważnie wzmocniona, a nad poniesieniem odpowiedzialności pilkarzy czuwać będą zawodnik krakowskiej Wisły — Mieczysław Gracz, z którym umowa została już sfinalizowana.

Na boisku zobaczymy w barwach Olimpów kilka nowych twarzy. Będą to m.in. Kowalczyk z Ardoni, Kossobudzki z Pogoni Szczecin, Markowski z gdańskiej Polonii oraz Węclaw z Calisi, który rozpocznie studia w Poznaniu. Piłkarze Olimpów poważnie myślą o awansie i zapewnieniu, że dołożą wszelkich starań, by w najbliższym czasie znaleźć się w szeregach II ligi nareszcie się powiodły. (d)

Skrzypecki był pochodzenia polskiego.

Doznał on skomplikowanego zawału serca, gdy w czasie jazdy na torze saneczkowym w Innsbrucku wjechał z toru na zakręcie i uderzył o drzewo. Kierownictwo ekipy brytyjskiej zakomunikowało, iż Skrzypecki zmarł na atak serca spowodowany odniesionymi obrażeniami. (PAP)

Anglicy zwycięzcami Rajdu Monte Carlo

W czwartek rozegrany został ostatni akt 33 Samochodowego Rajdu — wyścig okrężny na trasie zamkniętej dookoła Monte Carlo. Dopuszczono do tej ostatniej próby 120 samochodów, w tym jeden reprezentujący Polskę. Trasę długości 3,143 m, musiały one przejechać trzykrotnie. W próbie tej najlepszy wynik uzyskał znany kierowca wyścigowy — Graham Hill (Anglia) — 6,134 min. Zwycięzcą całego rajdu został jednak inny reprezentant Wielkiej Brytanii — Paddy Hopkirk, który wraz ze swym towarzyszem — Henrym Liddonem startował na samochodzie marki „Morris Cooper”. Uzyskał on 2,536 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. Ljungfeld — Sager (Szwecja) — samochód „Ford-Falcon” — 2,566, 3. Carlsson — Palm (Szwecja) — „Saab” — 2,573, 4. Makinen — Vanson (Finlandia) — „Morris Cooper” — 2,593, 5. Pat Carlsson — Moss — Ursula Wirth (Szwecja) — „Saab” — 2,599, 6. Tranna — Lindstroem (Szwecja) — „Volvo” — 2,609.

W wyścigu ulicznym, który rozgrywany był w grupach po kilka samochodów, dobrze spisywał się przedstawiciel Polski, Sobiesław Zasada, który w próbie tej prowadził samochód. Zwyciężył w swej grupie.

W klasyfikacji ogólnej Rajdu Bielak i Zasada, na samochodzie „Fiat-Abarth” zajęli ostatecznie — wg nieoficjalnych danych — czterdzieste miejsce. Uznać to należy za spory sukces. Tym bardziej, że w swej klasie (samochodów do 1.000 cm³), polscy automobilści zajęli 2 miejsce za Francuzem, Masson, który startował na fabrycznie przygotowanym samochodzie „Fiat-Abarth”.

Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zdobyła Moss — Carlsson, przed Szwedką, Osterberg.

Dwa mecze szczypiornistów Grunwaldu

W ciągu dwóch dni będziemy mogli oglądać dwa interesujące pojedynki piłkarzy ręcznych, zespołów 19-osobowych. W piątek o godz. 19 w sali przy ul. Marcełińskiej w meczu o mistrzostwo I ligi spotkają się zespoły WKS Grunwald Poznań i Górnik Siemianowice.

Drugi mecz, w którym wojskowi zmierzają się z AKS Chorzów odbędzie się w niedzielę o godz. 19.30 w tej samej hali. Zawody poprzedzi spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy rezerwami Grunwaldu i RKKS Rawicz. Początek tych zawodów o godz. 17.30.

Trudny rewanż pięściarzy Budowlanych

II-ligowy zespół pięściarzy Budowlanych Poznań spotka się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Marcełińskiej w meczu rewanżowym z silnym zespołem KS Motor — Jalcz. Pierwszy pojedynek obu drużyn przyniesie wysokie zwycięstwo, (w stosunku 13:7) bokserem Motoru.

NA CIEBIE CZEKA SZCZĘŚCIE
— W 350 GRZE —
„KOZIOŁKÓW”
K2

Obrachunki spółdzielców

Dodatnie bilanse gospodarcze

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim, władające prawie stu tysiącami hektarów ziemi, przystąpiły do dorocznego obrachunku. Bilanse za rok ubiegły opracowane są prawie we wszystkich spółdzielniach. Na ich podstawie ustalono np., że średnie plony czterech podstawowych zbóż wyniosły 20,7 kwintala z hektara czyli przeszło kwintal więcej niż przeciętnie w całym rolnictwie wielkopolskim.

Zebrań obrachunkowych odbyły się dopiero w dwóch gospodarstwach zespołowych: w Hilarowie powiat Jarocin i w Brzostowni powiat Śrem. Pierwsze z nich osiągnęło 21,8 kwintala zbóż z hektara, drugie 22,7 kwintala. Zbiory buraków cukrowych w tej samej kolejności — 275 i 357 kwintali z hektara. Jeśli chodzi o produkcję mleka, to roczna wydajność jednej krowy w Hilarowie wyniosła 2855 litrów, w Brzostowni zaś 3096 litrów. Z wypracowanego przez te spółdzielnie dochodu podzielnego przypadło na rodzinę: w Hilarowie 53 tysiące złotych, w Brzostowni 86 tysięcy złotych rocznie. Obie spółdzielnie przeznaczyły po 15 procent dochodu brutto na inwestycje, fundusz zasobowy lub rezerwy finansowe.

Wstępne relacje wskazują, że gospodarstwa spółdzielcze w naszym województwie uzyskały wybitnie dodatnie bilanse produkcyjne i finansowe. Trudno na razie ustalić ściśle wartości dniów obrachunkowych, ale 61 zł w Brzostowni i 100 zł w Hilarowie za każdy dzień pracy pozwalają przypuszczać, że chyba w żadnej spółdzielni nie będzie ona niższa niż 50 zł. Warto dodać, że pięć z naszych spółdzielni, a mianowicie Barchlin i Machcin w powiecie kościańskim, Ślwno i Dakowy Mokre w powiecie nowotomyskim oraz Łukaszew w powiecie krotoszyńskim obchodzą będą w marcu 15-lecie istnienia.

Na marginesie odbywających się zebrań obrachunkowych trzeba zaznaczyć, że niektóre przedsiębiorstwa i instytucje przejawiają w różnych decyzjach niewłaściwy czy nieczytelny stosunek do spółdzielni produkcyjnych. Mówił o tym na naradzie aktywów rolnego w grudniu przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego do spraw Rolnictwa, sekretarz KW — Stanisław Furgał. Znajduje to także wyraz w komentarzach do opracowanych bilansów.

Oto na przykład oddziały powiatowe Banku Rolnego zamiast zgodnie z przepisami udzielać spółdzielniom kredytów inwestycyjnych na 36 lat, skracają terminy do 20, a nawet do 6 lat (RSP Tuzemy powiat Międzybóże). Przedsiębiorstwa branży drzewnej niewłaściwie obliczają ceny drewna użytkowego, wskutek czego spółdzielnie poniosły w ubiegłym roku prawie milion złotych strat. Nacisk administracyjny GRN spowodował, że Spółdzielnia w Tarnowie Podgórnym musiała odstawić 60 punktów skupu 15 ton żyta nasiennego w stopniu oryginalu. Powstała strata nie tylko dla spółdzielni, ale i dla rolników indywidualnych, którzy akurat w tym rejonie odczuwali brak dobrego materiału siewnego.

Opieszałość wykonawców i przedsiębiorstw dostarczających materiały budowlane spowodowały, że wielkopolskie spółdzielnie produkcyjne zamiast planowanych 284, wybudowały tylko 172 obiekty, a na planowanych do odbudowy i unowocześnienia 342, zrealizowano zaledwie 100 obiektów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że spółdzielnie budują lub przebudowują przeważnie obory i chlewnie, nie potrzeba uzasadniać szerzej, jaki wpływ mają tego rodzaju niedopatrzenia na rozwój i wzrost produkcji zwierzęcej i towarowość gospodarstw. Niektóre spółdzielnie produkcyjne sprzedają państwu dużo zboża ponad plan, ale nie mogą za nie uzyskać w drodze wymiany — mieszanek pasz treściwych. Pasze uzyskane w kontraktacji trzody nie starczą. Skutek jest taki, że na przykład w RSP Bobulczyn (pow. Szamotuły) skarmiono inwentarzem 10 ton ziarna kwalifikowanego.

Trzeba robić wszystko, by w przyszłości zapobiec podobnym przypadkom. (kj)

KSR po półmetku

PRÓBA OCENY

W poważnej części przedsięwzięcia przedsięwzięcia Wielkopolski odbyły się już Konferencje Samorządów Robotniczych na których przedstawiciele Wielkopolski dyskutowali i uchwalali plany produkcyjne na rok 1964. Można więc pokusić się o próbę oceny ich przygotowania i przebiegu.

Pierwsze konferencje odbyły się w końcu grudnia ubr. Świadczą o tym, że w tym roku podstawowe wskaźniki planów dotarły do fabryk wcześniej, niż w latach ubiegłych. To pomyślne zjawisko ma ścisły związek z coraz wcześniejszym zatwierdzaniem przez Sejm budżetu i planu gospodarczego państwa na rok następny. Jak pamiętamy, ostatnia sesja budżetowa Sejmu rozpoczęła się w listopadzie. Dzięki temu znakomita większość zakładów już w pierwszym dniu nowego roku znała swe zadania i mogła się do nich odpowiednio ustawić.

Z zadowoleniem trzeba podkreślić większą niż w latach ubiegłych pomoc resortów i zjednoczeń w opracowywaniu planów zakładowych oraz w przygotowaniu KSR. W Wielkopolsce gościmi wielu KSR byli ministrowie i wiceministrowie, dyrektorzy departamentów i zjednoczeń przemysłowych, którzy — biorąc udział w dyskusjach — na miejscu rozstrzygali niejednokrotnie sprawy niejasne lub sporne. Na uznanie zasługuje także operatywność aparatu bankowego i kontrolnego (NIK), którego przedstawiciele brali udział w obradach konferencji. Zasługuje na uznanie ich umiar i takt w wystąpieniach oraz celność „strzałów” w najbardziej zaniedbane odcinki gospodarki zakładów. Bywało, że takie wystąpienia nadawały obradom właściwy kierunek.

Bez porównania śmielsze i dojrzalsze są dyskusje na dogłębnych konferencjach. Słuchając ich, widać jak bardzo wzrosła u załóg znajomość praw i wymogów ekonomiki; z jaką docieklivo-

ścią starają się szukać źródeł niedomagań; jak krytycznie oceniają schematyczne poglądy na organizację i technikę; z jaką niechęcią kwitują pustosłowie niektórych dyskusyjantów. Ten proces jest ze wszelkich miar godny uwagi. To ożywczy wpływ uchwał XIV Plenum KC partii. Znosi się na to, że schematycznie myślące administracje zakładów nie będą miały łatwego życia...

Przebieg dotychczasowych konferencji jeszcze raz potwierdził znaną tezę o tym, że stopień zaangażowania załóg w wykonywaniu rezerw produkcyjnych zależy od sposobu zaznajamiania robotników z zadaniami. Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych kładzie ostatnio tak duży nacisk na dopełnienie wszystkich — zdawałoby się tylko formalnych — wymogów w pracy administracji i samorządów, doprowadzających plany do załóg; na powoływanie komisji problemowych samorządu; na organizowanie narad wydziałowych przed konferencjami i po nich; na wykorzystywanie wszystkich zakładowych środków przenoszenia informacji. Mimo że zakłady robią to coraz lepiej są jeszcze niedomagania, i to dość powszechne.

Organizatorzy np. nagminnie łamią zasadę dostarczania członkom samorządu podstawowych tez i wskaźników planu na piśmie, przynajmniej na 7 dni przed konferencją. Odbija się to szczególnie na udziale w dyskusji ludzi z bezpośredniej produkcji, którzy w toku konferencji, nie potrafili wyłowić najważniejszych liczb i wskaźników, uszeregować ich, skonfrontować i wyciągnąć wnioski.

Referaty zawierające oceny wykonania planu w roku ubiegłym i zadania na rok bieżący, są nadal za mało przejrzyste. Zawierają mnóstwo liczb, w których przeciętnemu śmiertelnikowi trudno się zorientować. Jeśli dodamy do tego fakt, że większość konferencji odbywa się w tym roku po godzinach pracy, że tu i ówdzie czyta się referaty

szybko i monotonnym głosem, to reakcję zmęczonych umysłów można z góry przewidzieć...

Tylko w nielicznych zakładach widzieliśmy, że członkowie samorządu mieli przed sobą dwu-trzykartkowe streszczenia referowanych materiałów. A szkoda że nie stało się to powszechnym zwyczajem, bo dyskusja na tych konferencjach była bogatsza, udział w niej robotników większy, a uchwały chyba treściwsze.

W dalszym ciągu wszystkie podstawowe wielkości planu 1964 roku podawane są wyłącznie w porównaniu z wynikami roku ubiegłego mimo iż spotkało się to z krytyką podczas XIV Plenum KC. Rzadkie są próby konfrontacji poziomu osiągniętej w zakładzie wydajności pracy, zużycia surowców na jednostkę produkcji, kosztów własnych oraz jakości wyrobu (konstrukcji, estetyki i ciężaru) z poziomem uzyskiwanym przez produkujące wytwórnie krajowe i zagraniczne. Tylko na konferencjach fabrycznych u „Cegielskiego”, w „Alco” i „Polfie” czuło się próby takich porównań. Jeśli już zakłady nie mogą konfrontować poziomu swojej produkcji z wynikami innych, bo zjednoczenia nie dostarczyły im niezbędnych danych, mogły próbować to zrobić w oparciu o własne coroczne obserwacje z Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Na zakończenie kilka słów o kulturalnej oprawie konferencji. W niektórych, nawet bogatych zakładach, organizatorzy częściej myślą o drogich kwiatkach do przystrojenia stołów, aniżeli choćby o „mustardówkach” do wody sodowej, żeby ludzie nie musieli pić jej wprost z butelek. Nieczęsto spotyka się umiejętnie dobrane hasła obrad, ilustracyjne plansze z wykresami produkcji, a nawet zwykły papier do notowania na stołach. A przecież i te sprawy mają jakieś znaczenie przy organizowaniu KSR. Szkoda, że są lekceważone.

PAWEŁ CHMAJ

Przed stołem sędziowskim staje „ich dwoje”, „on” i „ona” — w wieku najbardziej odpowiednim do tego, żeby być „dwojgiem”. Młode, ładne twarze. Oboje zaspokojeni, starają się nie patrzeć na siebie, odpowiadając na pytania sądu. Sąd, w tym wypadku jednoosobowy, spogląda na młodą parę z troską. W pozornym zdecydowaniu, z jakim strony oświadczają, że już dłużej nie chcą, nie mogą, nie będą żyć ze sobą, sędzia wprawdzie uchem i wyostrożoną uwagą, uzupełnioną doświadczeniem, wyczuwa nutkę niepewności. Coś się kryje głęboko — pod prawniczymi sformułowaniami o niedobrobraniu się stron o pogłębiającej się wzajemnej niechęci. Toteż, mimo że prawne przesłanki w tym wypadku nie utrudniają rozstrzygnięcia, sędzia — odkładając wyrok na później — radzi młodej parze, by udała się do gamologa...

CO TO JEST GAMOLOGIA

Nie, to tylko wizja być może niedalekiej przyszłości, w której sąd rozwodowy zalecałby bieżąc stronom przeprowadzenie badań w poradni gamologicznej. Na razie tego jeszcze nie ma — sama dyscyplina, zwana gamologią, istnieje zresztą od niedawna, a w naszym kraju ujawniła się dopiero na ostatnim krajowym zjeździe psychiatrycznym (choć koncepcja wyodrębnienia tej dyscypliny istnieje od lat). Dyscyplina ta zajmuje się małżeństwem, rodziną i związanymi z małżeństwem przejawami życia.

Gamologia posiada szeroki aspekt społeczny. Małżeństwo przechodzi obecnie pewne przesilenie. Nie wiadomo jeszcze, jaki wpływ na ten proces wywiera rozwój cywilizacji, przemiany ekonomiczno-społeczne (socjologzy twierdzą np., że rozluźnienie więzi małżeńskiej powstało m. in. wskutek procesu migracji ludności wiejskiej do miast).

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

Aktualne zadanie gamologów polega na określeniu warunków prawidłowego współży-

Nowe złoża ropy naftowej w ZSRR

W roku ubiegłym geolodzy radzieccy wykryli ponad 70 nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w ZSRR. Szczególnie wielkie możliwości ujawniono na Syberii i w Kazachstanie, toteż fachowcy uważają, że pod względem znaczenia okręgi te nie będą w przyszłości ustępowały okręgowi łożańsko-uralskiemu, gdzie obecnie wydobywa się większa część radzieckiej ropy naftowej. Bogate złoża ropy naftowej i gazu ziemnego odkryto również na Ukrainie.

„Poproszę o receptę na szczęście!” Małżeństwo i... nerwice

Małżeństwo. Doświadczenia pierwszej, od niedawna działającej Poradni Gamologicznej w Warszawie, pozwoliły ustalić związek między przebiegiem nerwic a całokształtem pożytku rodzinnego. Nabiera to znaczenia w związku z wzrostem zapadalności na nerwice notowanym na świecie. Wprawdzie za przyczynę nerwic uważa się powszechnie ewolucję systemów społecznych i warunki życia we współczesnej cywilizacji, ale wynik nerwic — pogorszenie się współżycia rodzinnego — samo z kolei powoduje nerwice.

Konflikty w pożytku rodzinnym wywołują zachwianie równowagi psychicznej u rodziców i dzieci, a liczba konfliktów małżeńskich jest duża. Poważną przyczyną nerwic lekowych u dzieci jest oddziaływanie środowiska rodzinnego. Atmosfera domowa ma szczególne znaczenie dla kształtowania się osobowości dziecka. Dzieci pochodzące z rozbitych rodzin same stają się rodzicami niezdolnymi do stworzenia właściwej atmosfery domowej.

Seksuolodzy stwierdzili wpływ niezgodnego współżycia małżeńskiego na występowanie zaburzeń seksualnych na tle nerwicowym. Jak podał dr Imieliński, specjalista przyjmujący w Poradni Gamologicznej, u wielu osób uskarżających się na nerwicowe zaburzenia odczucia seksualnego, badania wykazały, że spowodowało je niezgodne współżycie małżeńskie.

METODA TAT

Nie jest łatwo przyjąć „z tym” do Poradni. U zgłaszających się pacjentów powstaje z natury rzeczy wiele zahamowań i oporów. Konflikty małżeńskie są związane z napięciem emocjonalnym — od lekarzy czy psychologów oczekuje się pomocy zbyt szybko jak na ich możliwości. Sama potrzeba szukania pomocy jest jednak w tym wypadku pozytywnym momentem — stąd wypowiedzi podczas badań psychologicznych są szczerze i godne uwagi.

Jak wyjaśnia psycholog, mgr Andrzej Roykiewicz wśród metod stosowanych w poradniach, jedna (tzw. metoda TAT) opiera się na istniejącej w psychice ludzkiej tendencji do wyjaśniania napotykaných sytuacji zgodnie z własnymi doświadczeniami i z aktualnymi potrzebami. Osoba poddana eksperymentowi otrzymuje serię obrazków przedstawiających wieloznaczne sytuacje, w jakie uwikłany jest człowiek lub grupa ludzi. Badany wymyśla treść do obrazków; jego opowiadanie jest

materiałem dla diagnozy psychologicznej, ujawnia się bowiem w ten sposób motywacje zachowania się, różnice między sobą a otoczeniem, urazy pochodzące nieraz jeszcze z dzieciństwa. Powstała treść ma najczęściej związek z doświadczeniami osoby badanej, kojarząc się z jej aktualną sytuacją. Mankamentem tej metody jest zbyt długi czas badania i trudności napotykane przy niej przez ludzi o niskim poziomie wykształcenia i inteligencji.

LEKARSTWO NA NERWICE

Na 25 pacjentów Poradni (obu płci) przekazanych psycholodzy z diagnozą neurologiczno-psychiatryczną orzekającą nerwice, 3 pochodziły ze zgodnych małżeństw, a 10 z małżeństw znajdujących się w konflikcie czy rozpady (poza tymi byli stanu wolnego). Wyniki badań psychologicznych potwierdziły orzeczenie lekarskie. Z tym, że u pacjentów powstało samouświadamienie źródeł konfliktów i samoocena własnej postawy w małżeństwie — co jest istotnym elementem terapii.

Prawidłowe, zgodne współżycie małżeńskie — twierdzą gamolodzy — łagodzi przebieg nerwic, lub przyczynia się do ich likwidacji. A zgodnie żyjąca rodzina — to czynnik profilaktyczny dla psychiki ludzkiej, podlegającej ustawicznie stanom napięcia, związanym ze współczesną cywilizacją.

WALERIA KORYCKA

Od Goyi do Ibarolli

DWIE WYSTAWY JEDNA WIZJA ARTYSTYCZNA

Niemal jednocześnie otwarto w Londynie dwie wystawy malarstwa hiszpańskiego. Jedną z nich — to dzieła wielkiego Goyi, które po raz pierwszy opuściły swą ojczyznę, aby mogły podziwiać je londyńczy. Ekspozycja ta budzi nie tylko podziw, jak można się o tym przekonać z początku recenzji zamieszczonej w tygodniku „Comment”.

„Nie jest zbyt przyjemnie widzieć nad budynkiem Królewskiej Akademii

Sztuk flagi frankistowskie. Ale w salach akademii, nad którą się flagi łopocą, znajduje się coś, co zmusza ludzi do zdławienia w sobie niechęci i przekroczenia progów budynku na placu Picadilly. Tu bowiem można obejrzeć wystawę obrazów, które są pełnym pasją, niezwykle przekonującym oskarżeniem tyranii, okrucieństwa i wojny. Z tej wystawy ludzie wychodzą z jeszcze bardziej ugruntowanym przekonaniem nienawiści i pragnieniem walki z tym wszystkim, czego strzeże dyktator Franco”.

Należy dodać jeszcze, że na wystawie słynny cykl „Okrucieństwa wojny” nie jest pokazany w całości, a tylko w szkicach i fragmentach. Nie-

mniej i w tej postaci sprawia ogromne wrażenie.

Z kolei parę słów o drugiej wystawie, która znalazła pomieszczenie na przedmieściu Londynu — Cork. Z inicjatywy angielskiego komitetu o wolność dla hiszpańskich więźniów politycznych udostępniono tu ekspozycję dzieł współczesnego malarza hiszpańskiego Augustino Ibarolli, więźnia reżimu frankistowskiego. Jego obrazy, powstałe w więzieniu, odnoszą się do współczesności, ale — jak stwierdził jeden z widzów — w niczym nie ustępują prerażającej wizji Francisco Goyi.

Obie ekspozycje są poważnym wydarzeniem artystycznym, a nawet flegmatyczny Anglik wyciągnął z nich daleko idące wnioski. (PAP)

Pierwsze wyniki Konkursu Osiemnastu

Poznaniacy wybrali „Wielką Piątkę”

Tak więc zakończyliśmy pracę przy obliczeniu głosów, nadesłanych w ogólnopolskim plebiscycie pod hasłem „Wybierzmy Wielką Piątkę”. Przystudiowaliśmy 2700 odpowiedzi nadesłanych przez naszych Czytelników. Sporządziliśmy odpowiednie ankiety, które przesyłaliśmy do redakcji „Dookoła Świata”. Redakcja ta podsumuje wyniki nadesłane z osiemnastu redakcji z całego kraju i na Wielkim Koncercie ogłosi ostateczne wyniki najpopularniejszych ludzi świata artystycznego w roku 1963.

Ciekawi zapewne wszystkich Czytelników, jakich ulubieńców wybrał Wielkopole. Zanim więc nastąpi ogłoszenie ostatecznych wyników całej ankiety informujemy: Spośród ludzi polskiego filmu pierwsze miejsca zajęli: Barbara Kraftówna — 549 głosów, Gustaw Holoubek — 548 i Zbigniew Cybulski — 378; spośród ludzi Polskiego Radia przegniatającą większość bo 1056 głosów zdobył Lucjan Kydryński. Drugie miej-

sce zajął Jerzy Ofierski — 323, trzecie — Andrzej Łapicki — 258; spośród polskich piosenkarzy: Sława Przybylska — 444 głosy, Irena Santor — 440, Helena Majdaniec — 406; spośród ludzi polskiej telewizji — Irena Dziedzic, która zdobyła więcej niż połowę głosów (1467), Edyta Wojtczak — 164, Ryszard Serafinowicz — 134;

wśród bohaterów przeczytanych książek w dalszym ciągu królują niezapomniani polscy muszkieterowie Henryka Sienkiewicza. Pierwszą miejscą zajęł Zbyszko z Bogdańca — 706 głosów, Andrzej Kmicic — 408, Jan Onufry Zagłoba — 221.

Tak wyglądają ulubieńcy Wielkopolan. Zgodnie z zapowiedzią komisja zatwierdzająca w Poznaniu wyniki plebiscytu wylosowała 10 uczestników, którzy wezmą udział w centralnym losowaniu nagród. Są to:

- Czesław Stelmazak, Gniezno — Poznańska 20/1
 - Urszula Fieske, Poznań — Ogrodowa 5/14
 - Marian Kaliszak, Swarzędz k/Poznań — Dąbrowskiego 3
 - Ryszard Kretowicz, Antonin, pow. Ostrów Wlkp.
 - Włodzimierz Wronek, Sulmierzyce — Błonie 28, pow. Krośnice
 - Teresa Wolicka, Doły, poczta Ostrowite, pow. Słupca
 - Aleksandra Buczkowa, Zbąszyń — Armii Czerwonej 12
 - Halina Adamska, Poznań — Marcelesińska 44
 - Marian Klimek, Poznań — Pogodna 74 m. 10
 - Irena Fabisz, Poznań 18 — Poznańska 8.
- Nagrody wysłamy pocztą. Jednocześnie wylosowano 10 uczestników, którzy wezmą udział w centralnym losowaniu nagród. Są to:
- Jolanta Rachelska z Poznania, Mirosława Nadziak z Poznania, Maria Łączna z Peczna, Paweł Cieślak z Poznania, Maria Janowska z Poznania, Maria Gafka ze Śremu, Anatol Laudanski z Poznania, Maryla Szafek z Nakla i Bronisława Pietrzak z Poznania.

Wyniki ogólnopolskie ogłosimy zaraz po otrzymaniu informacji z redakcji „Dookoła Świata”.

STYCZEŃ 24 piątek	Chwaliboga Słońce: 7.48—16.22
-------------------------	----------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 11 „Czarodziejska rzepka”; g. 19 „Iluzja”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Powiernik pań” (franc. 12 l.); GONG — g. 10—12 „Haszek i jego Szwelk” (radz., 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Rozwód po włosku” (włoski, 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Piotrusz Pan” (USA, 7 l.); g. 17 „Dwa oblicze zemsty” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wyższa zasada” (czeski, 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zebro Adama” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Zona modna” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Ballada hułastarska” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 14.30 i 19 „Przemienność z włatem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Trójgłowy smok” (radziecki, 12 l.); g. 20 „Milczenie” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Odette S-23” (ang., 14 l.); RIALTO — g. 11, 14, 17 i 20 „Klimaty” (franc., 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 — „Dwie strony medalu” (ang., 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Zbrodnia” (włoski, 16 l.); TECCA — g. 16 „Ludzie i bestie” (radz., 16 l. — I seria); g. 18 i 20 „Ludzie i bestie” (I i II seria); WARTA — g. 10—13 „non stop” „W zatoce białych niedźwiedzi” (dok. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nóż w wodzie” (pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Statek Emila” (franc., 16 l.); WRZOS (Mo sina) — g. 17 „Dom na rozstajach” (radz., 12 l.); g. 19.15 „S.O.S. na Pacyfiku” (ang., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i akt; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klasy VI „Jan i Cecylia”, słuch. fragmentu „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej; 9.40 — Dla przedszkoli: „Zatańczył pieszczek”; 10 — „W kręgu muzyki klasycznej”; 11 — „Spadek”, słuch. wg opow. E. Caldwella; 11.33 — „Nad brzegiem Gopla”, aud. K. Zygmunta; 12.15 — Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 13 — Dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło”; 13.30 — „Folieton muzyczny J. Waldorffa”; 14 — „Małgorzata — córka Łazarza”, fragment pow. Vladislava Vancury; 14.20 — Arie i pieśni kompoz. włoskich; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich — słuch. dr. J. Zabińskiego i dr. J. Wernerowej pt. „Dziedzictwo”; 15.35 — „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16 — Mel. rozr.; 16.15 — „Kultura plinie poszukiwana”; 16.35 — Program młodzieżowy — „Ewa i Księżyc”; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Gdy chemia doszła do głosu w żywieniu”, pogad. doc. dr. St. Bergera; 18 — „W poszukiwaniu ulubionej melodii”; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 — Sport; 20.30 — Magazyn Literacki — „To i owo”; 21.40 — Koncert zyczeń; 22.40 — Gra Zespół „New Orleans Stompers”.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. ang.; 9.50 — Publicystyka międ-

Zamiast niezbyt atrakcyjnych wywiadówek interesujące filmy i dyskusje

Znaczny odsetek szkół Poznania i województwa nadal nie docenia roli i znaczenia najnowocześniejszego środka nauczania, jakim jest film oświatowy. Wiele szkół nie wykorzystuje tej możliwości, dopuszczając nawet do przepadania poważnych kwot przeznaczonych właśnie na zakup lub wynajem filmów.

Rolę filmu oświatowego jako środka pedagogicznego i wychowawczego pojmują na-leżycie nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 11 w Pozna-niu. Szkoła ta należy do tych, które w maksymalnym stop-niu korzystają z tej formy nauczania. Stosuje ją w jak najszerszym zakresie i to z pozytywnymi wynikami m.in. wykładowcy biologii, p. Romana Szweda. Ona też otrzymała jedną z pięciu na-

Podarki dla chorych dzieci

Pożyteczną akcję przeprowadzili ostatnio uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 1 w Poznaniu. Ogło-sili oni zbiórkę zabawek.

Tą drogą zebrali około 100 kompletów zabawek (misie, lalki, klocki, samochody itp.). Ponadto korzystając z popar-cia kierownika warsztatów szkolnych M. Lubiatowskiego, wykonali sami następne 120 zabawek.

Uczniowie, reprezentowani przez samorząd szkolny z prze-wodniczącym Jurkiem Gra-barczykiem, ofiarowali zebrane zabawki dzieciom, znajdu-jącym się w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Pozna-niu. Ten miły podarek wzbudził zachwyt chorej dziatwy. (st)

dzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z dawnej muzyki baletowej; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13.25 — „Popo-ly”, ode. 6 pow. St. Zeromskiego; 13.45 — Muzyczny Tydzień Pozna-nia; 14.30 — „Z problemów współ-czesnej wiedzy”; 14.45 — „Błękit-na sztafeta”; 15 — Mel. rozr.; 15.10 — Franciszek Ryling: Pieśni chórálne do słów Marii Konopnic-kiej wyk. Chór Rozgł. Wrocław. PR pod dyr. S. Krukowskiego; 15.30 — Dla dzieci odc. pow. A. Bahda-ja pt. „Wakacje z duchami”; 18 — Komentarz E. Pacholskiego pt. „Sport sportów — gimnastyka”; 18.30 — Dla młodzieży; 18.45 — Z cyklu: „Sezamie, otwórz się!”; 19.05 — Muz. i akt; 19.30 — Trans-misja konc. symf. z sali Filhar-monii Narodowej w Warszawie — dyryguje Horst Förster; 22.15 — Dyskusja literacka.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 20.45, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 9.55 — Program szkolny: — Geo-grafia dla klas IV; 17 — Wiado-mości TV; 17.05 — Dla dzieci: 1) „Program z kijekami”; 2) „Zrobi-my to sami”; 17.35 — Program publicyst.: „Polskie maszyny”; 18.10 — „Wielokropek”; 18.25 — Wszechnica TV: „Materia i ener-

gród ufundowanych ostatnio przez „Filmos” za maksymal-ne wykorzystywanie filmów oświatowych.

Przykład p. Szwedy pociąg-nął pozostałych nauczycieli, którzy, w coraz większym stopniu korzystają z filmu na lekcjach. O powodzeniu tej formy nauczania niech świad-czy fakt, iż w roku ubiegłym wyświetlono w omawianej szkole ponad 100 filmów oświatowych, wykorzystując całkowicie fundusz przeznac-zony na ten cel. Kierownic-two szkoły zwróciło się nawet do władz oświatowych o do-finansowanie.

To powodzenie skłoniło rów-nież szkoły do poczynienia pewnych drobnych inwesty-cji. W jednej z klas pobudo-wano stały ekran oraz kabine-projekcyjną. Wszystkich zaś nauczycieli zapoznano z obsługą aparatu. W dalszych planach przewiduje się za-kupienie drugiego aparatu pro-jekecyjnego — przenośnego, tak by każda klasa korzysta-ła w maksymalnym stopniu z filmów.

Z rozmowy z kierownikiem szkoły p. Wojciechem Bana-siewiczem, dowiadujemy się o nowej innowacji. Na okre-sowych „wywiadówkach” ro-dzicom — z inicjatywą p. Gorgosza — wyświetla się fil-my o tematyce wychowaw-czej. Po seansie wywiązuje się dyskusja, przynosząca wiele korzyści wychowawcom

szkoły. p. Wojciechem Bana-siewiczem, dowiadujemy się o nowej innowacji. Na okre-sowych „wywiadówkach” ro-dzicom — z inicjatywą p. Gorgosza — wyświetla się fil-my o tematyce wychowaw-czej. Po seansie wywiązuje się dyskusja, przynosząca wiele korzyści wychowawcom

WYSTAWY

SALA TMMP (Stary Rynek 10) — wystawa art. mal. Adama Ba-tyckiego pt. „Poznań w akwa-reli” — g. 9—18.
PALAC KULTURY (wejście bra-ma z wieży pałacowej) — g. 14—18 „Wystawa Modelarstwa Kolejowe-go”.

DZURY

SZPITAL WOJSKOWY — chi-rurgia (ul. Grunwaldzka, telefon 656-52); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna — okulisty-ka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 8/9, tel. 536-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RA-TUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuszki nr 103, tel. 86-86.
APTEKI: A. Lampego 2, Mar-cinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DZUR
NOCNY: Główna 53, Staroleśka 79, Winogrody, Swarzędzka 6.

i rodzicom. Inną formą za-cieśniającą więz rodziców ze szkołą są pogadanki lekarzy, prawników, psychologów itp. na interesujące tematy. For-ma ta, w szkole tej dotych-czas w ogóle nie stosowana, daje nadspodziewane wyniki. Zamierzamy — oświadczył nam mgr. Banasiewicz — tra-dycyjne „wywiadówki” prze-mienić w interesujące spot-kania z rodzicami celem omó-wienia węzłowych problemów wychowawczych.

Warto chyba, by doświad-czeniami Szkoły Podstawowej nr 11 zainteresowały się inne placówki szkolne. (za)

wczoraj pisali do nas ...

▲ Czy „Lechicka” nie może być lokalem bezalkoholowym i bez palenia tytoniu? — za-pytują mieszkańcy Wildy, twierdząc, że wiele okolicz-ności przemawia za taką zmianą.

▲ Czytelnik Sk. — o kon-ieczności zajęcia się remon-tami budynków znajdujących się pod administracją Przy-musowego Zrzeszenia Pry-watnych Właścicieli Nierucho-mości. Budynki DZBM-ów wyglądają estetycznie, są od-nowione, inne czasami stra-szą.

▲ Mieszkańcy dzielnicy Główna za naszym pośred-nictwem proszą bardzo uprzej-mie Piekarnię nr 28, by zwięk-szyła ilość wypiekanego chle-ba sandomierskiego smacznego i zdrowego. Chleb z Pie-

W tym roku początek budowy

W związku z notatką pt. „W maju otwarcie przychodni na Grunwaldzie”, zamieszczo-ną w minionej środę, dotyczą-cą głównie obiektu przy ul. Promienistej, wyjaśniamy do-datkowo, że wspomniana w notatce budowa przychodni obwodowej przy ul. Kaspra-ka rozpocznie się w tym ro-ku. Jak wiadomo przychodnia ta powstanie z funduszy SFOS. Oddanie do użytku no-wocześnie wyposażonego obiek-tu na Grunwaldzie nastąpi w 1965 r. (si)

„Zemsta Nietoperza” w zmienionej obsadzie

W dniu 31 grudnia ubr. odbyła się w Operze Poznań-skiej premiera operetki Straus-sa „Zemsta Nietoperza” przy-gotowanej w dwu obsadach. 25 bm. Opera prezentuje pu-bliczności poznańskiej przed-stawienie w następnej obsa-dzie. (na)

Przed 46 rocznicą Armii Radzieckiej

W naszym mieście odbyło się wczoraj ogólnopolskie se-minarium dla lektorów TPPR z wszystkich woje-wództw oraz dla przedstawicieli Wojska Polskiego związane z 46-rocznicą powstania Armii Radzieckiej, która przypa-da 23 lutego br.

Zebranych powitał przed-stawiciel ZW TPPR Józef Pieprzyk, a wśród nich kon-sula ZSRR, Fiodora Szary-kina, kierownika Wydziału Kultury Zarządu Głównego TPPR Czesława Kudlarza, przedstawicieli Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, oraz Wydziału Propagandy KW PZPR i redakcji „Kraju Rad”. Seminarium było zebra-niem przygotowawczym przed obchodami 46 rocznicy Armii Radzieckiej w naszym kraju.

Po rocznej pracy Sekcji Badań Konińskich

Ostatnio odbyła się w Poz-naniu konferencja naukowa Sekcji Badań Konińskich Ko-mitetu Badań Rejonów Uprze-mysławianych PAN z udział-em sekretarza Komitetu, doc. dr. Władysława Misiunty.

Wyniki prac poszczególnych zespołów Sekcji Badań Konińskich, uzyskane w 1963 r. przedstawił przewodniczący Sekcji, doc. dr Władysław Markiewicz. Powzięto szereg decyzji zmierzających m.in. do polepszenia koordynacji poczyniań badawczych oraz po-szerzenia ich zasięgu tak pod względem tematycznym, jak i terytorialnym. Przedyskuto-wano wstępnie plany badaw-cze poszczególnych zespołów sekcji i wytyczono główne kie-runki prac na rok 1964. Pod-jęto również decyzje w spra-wach organizacyjnych, zmie-rzające m. in. do usprawnie-nia informacji o aktualnie prowadzonych badaniach oraz postanowiono dokońcować do składu Sekcji kilku dalszych pracowników naukowych z Poznania.

Obrazy nakreśliły Sekcje Badań Konińskich dalsze per-spektywy rozwojowe. Pro-gram badań Sekcji posiada duże znaczenie dla rozwoju teorii socjologicznej oraz cią-głego uracjonalniania prak-tyki w zakresie kierowania procesami uprzemysłowienia i urbanizacji. (na)

Pierwszy referat o „Układzie Warszawskim i jego roli w zabezpieczeniu pokojowego budownictwa państw obozu socjalistycznego” wygłosił ptk. Norbert Michta. O „Polityce pokojowej ZSRR” mówił przedstawiciel KC PZPR, Ry-szard Frelek, a „Wyzwolenie Ziemi Polskich przez Armię Radziecką” zreferował ppłk. Kazimierz Sobczak z War-szawy. Uczestnikom semina-rium rozdano teksty wygło-szonych referatów, które au-torzy uzupełnili jeszcze szcze-gółowymi uwagami. Na sali obrad, prócz lektorów ZG TPPR, obecni byli również liczni wyżsi oficerowie Wojska Polskiego oraz lektorzy poznańskiego Zarządu Woje-wódzkiego TPPR. (fh)

MPO dba o porządek na Główniej

„Szewc zawinił, a kowala wieszają” — można by powie-dzieć o naszym artykule z 14 bm. („Potrzebna łaźnia”), w którym zarzuciliśmy Miejskiemu Przedsiębiorstwu O-czyszczania, że zapomina o peryferyjnej Główniej. Tym-czasem — MPO od kilku lat spełnia swoje obowiązki, za-to niektórzy mieszkańcy Główniej niezbyt dbają o czy-sztosć tego przedmieścia, m.in. wylewają wszelkie nie-czystości na ulicę, do kana-lów ściekowych. Wszelkie nie-czystości — to znaczy i takie, które powinno wylewać się w miejscu do tego celu ściśle przeznaczonym, (na)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z radnymi zapra-sza mieszkańców Chwaliszewa, Śródk i Komandorii — Obwodowy Komitet FJN nr 1. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 19, w szkole przy ul. Bydgoskiej.

Spotkanie przewodników i sym-patyków turystyki pieszej odbę-dzie się dzisiaj o godz. 19 w Do-mu Turysty, St. Rynek 91.

„Czynnik plastyczny we wnętrzu mieszkalcym” to prelekcja, jaką dzisiaj o godz. 19 A. Zydroń wygłosi w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Otwarte posiedzenie naukowe urzędująca dzisiaj Komisja Fflo-ro-giczna PTPN o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29. Referat o literaturze amerykańskiej XX wieku w kręgu Dostojew-skiego i Tołstoja wygłosi dr A. Rogalski.

Druga prelekcja z cyklu co-miesięcznych piątkowych spot-kań miłośników ochrony przyro-dy odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Kultury. Referat pt. „Ludność świata a zasoby przy-rody” wygłosi A. Dziechowski.

†
Dnia 22 stycznia 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza kochana siostra i ciocia, sp.
Teresa Adamska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
K440
RODZINA

†
Dnia 21 stycznia 1964 r. zmarł
Tadeusz Busza
były komendant Ochrony P-poż. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu.
W Zmarłym straciliśmy cenionego kolegę i sumiennego pracownika.
Dyrekcja Rada Zakładowa
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU
K437

†
Dnia 20 stycznia 1964 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 48, sp.
Marian Łęgowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 28 stycznia 1964 r., o godzinie 8 w kościele św. Michała.
W nieutulonym żalu i smutku pogrążeni
BRAT, SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Głogowska 29 m. 6.
K438

†
W dniu 22 stycznia 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 66 lat, moja najdroższa żona i długoletnia towarzyska życia, nasza najukochańsza mamusia, babcia, prababcia, teściowa i siostra, sp.
Stanisława Przysiuda
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MĄŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, Starczanowo, Miłosław.
K439

†
Dnia 22 stycznia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.
Franciszka Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza przy ulicy Bluszczowej.
O bolesnej stracie zawiadamia
MĄŻ Z RODZINĄ
Poznań, Rolna 21 m. 6.
14202g

†
Dnia 22 stycznia 1964 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i brat, teść, dziadek, szwagier i wuj, przeżywszy lat 82, sp.
Wacław Sujak
EMER. NAUCZYCIEL
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona będzie w środę, 29 bm., o godzinie 7 w kościele św. Michała.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKI I RODZINA
Poznań, ulica Śniadeckich 11.

†
Dnia 22 stycznia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.
Kazimierz Losiak
KUPIEC
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., w Jarosławiu, woj. rzeszowskie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Jarosław, ul. Kraszewskiego 4,
Poznań, Wrocław.
14147g

†
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu matki
Kazimiery Gettler
wyrażamy
KOL. KOL.
Halinie Szczepańskiej i Bolesławowi Gettlerowi
WSPÓŁPRACOWNICY
DRUKARNI UAM W POZNANIU
14174g

†
Dnia 22 stycznia 1964 r. rozstała się z nami na zawsze, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w wieku 73 lat, sp.
Kazimiera z Wańskich Gettlerowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczowej.
O tym w głębokim smutku zawiadamia
MĄŻ Z RODZINĄ
Poznań, ulica Łąkowa 15.
14169z

†
Pracownicy poszukiwani
PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ POZNAN - JEZYCE, ulica Słowackiego nr 22, pokój nr 35, zatrudni:
— KIEROWNIKA WYDZIAŁU BUDZETOWO - GOSPODARCZEGO od dnia 1 lutego 1964 r. z wykształceniem średnim i 5-letnią praktyką;
— KIEROWNIKA WYDZIAŁU GOSPODARSKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ z wykształceniem wyższym technicznym oraz 2-letnią praktyką.
K404

†
Różne
Wypożyczam eleganckie ubrania, fraki, smokingi. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4.
569p
Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuję. Dąbrowskiego 42.
14056g
Wykonuję fachowo wykrojniki, tłoczniaki i formy do mas plastycznych. Warsztat. Poznań, Szczepanowskiego 6.
13623p